

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

W numerze:

ABY ŻNIWA PRZEBIEGŁY BEZPIECZNIE
W Wielkopolsce trwają żniwa. Niestety, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie odnotowała już kilka zdarzeń, w tym między innymi pożary zboża na pniu.

str. 3

LETNIE INWESTYCJE

Trwa wypełnianie ubytków drogowych w miejscach, w których była prowadzona budowa kanalizacji sanitarnej. Bez większych problemów można już przejechać z Krzymowa do Paprotni. Ale to nie wszystkie inwestycje zaplanowane do realizacji w najbliższym czasie.

str. 4

POSZLI JAK DZIK W KUKURYDZĘ

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie po raz drugi z rzędu była gospodarzem Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Największy aplauz widzów zebrały Dziecięce Drużyny z Brzeźna i Krzymowa, a sensacją zawodów okazała się drużyna olbojów z Brzeźna, która notowała bardzo dobre czasy zarówno w sztafecie, jak i ćwiczeniach bojowych. - Poszli jak dzik w kukurydzę - mówił o nich Maciej Popielarz, spiker zawodów.

str. 5

SĄ NOWI DYREKTORZY SZKÓŁ

W lipcu odbyły się konkursy na dyrektorów dla trzech publicznych szkół. W jednej z nich nie udało się go rozstrzygnąć.

str. 6

KOMISJA WYBRAŁA KULTURALNE POMYSŁY

Rozstrzygnięty został konkurs na najciekawszą inicjatywę lokalną pod nazwą „KULTURALNY POMYSŁ(N)OWY”, przeprowadzony w ramach realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie projektu „Kultura na peryferiach”. Projekt jest dofinansowany z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2019.

str. 6

POWIEKSZYŁO SIĘ GRONO STRAŻAKÓW-RATOWNIKÓW

Pięciu druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Brzeźnie, Paprotni i Głodnie ukończyło szkolenia podstawowe strażaków ratowników.

str. 7

WANDALE NISZCZĄ WSPÓLNE MIENIE

Znowu dali o sobie znać wandalę. W różnych miejscach gminy zostały zniszczone przedmioty mające służyć mieszkańcom i gościom.

str. 8

Z BOGIEM NA SZLAKU

Sześć dni na modlitwie i zwiedzaniu części Małopolski spędziły dzieci i młodzież z parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie podczas wakacyjnych rekolekcji z Bogiem.

str. 8

SUSZA DZIESIĄTKUJE UPRAWY

Trzysta trzydzieści wniosków „suszowych” wpłynęło do Urzędu Gminy w Krzymowie. Można je było składać do dziesiątego lipca.

Fot. P. Markowski



Największe straty rolnicy z gminy Krzymów ponieśli w uprawach kukurydzy, saladery owsa i żyta. Urzędnicy gminni weryfikują złożone wnioski i na ich podstawie przygotowują protokoły o skali szkód.

— Jeśli straty wyniosą więcej niż trzydzieści procent, dwa protokoły zostaną wysłane do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego

w Poznaniu. Jeśli straty są mniejsze, na biurko służb wojewody trafi jeden protokół, natomiast drugi egzemplarz zostanie u wnioskodawcy — informuje Magdalena Brzychcy z Urzędu Gminy w Krzymowie.

Urzędnicy gminni mają trzydzieści dni od oszacowania strat na wysłanie protokołów. W momencie oddawania „Wiadomości

Gminy Krzymów” do druku, nie było wiadomo, na jakie rekompensaty będą mogli liczyć poszkodowani przez suszę rolnicy. Jeśli to zostanie określone, przyznawaniem rekompensat będzie się zajmować koniński Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. | mar.

PIENIĄDZE DLA PRYMUSÓW

Po raz kolejny, wójt gminy uhonoruje najlepszych uczniów stypendiami. W tym roku do urzędu gminy wpłynęła rekordowa liczba wniosków. Jeśli wszyscy zgłoszeni otrzymają stypendia, radni będą musieli zwiększyć budżet na ten cel.

Wnioski można było składać do trzydziestego czerwca. Stypendiami mogą być objęci uczniowie szkół publicznych i niepublicznych, osiągający wysokie wyniki w nauce. W tym roku do urzędu gminy wpłynęła rekordowa liczba wniosków, bo aż dwadzieścia siedem. Szkoła w Głodnie złożyła trzy wnioski, w Smólniku jeden, w Borowie dwa, w Krzymowie dwa, w Paprotni sześć, natomiast najwięcej wniosków wpłynęło ze szkoły podstawowej w Brzeźnie, bo aż trzynaście. Zgodnie z procedurami, do końca lipca

zbierze się komisja, która oceni wnioski pod względem formalnym i podejmie decyzje o przyznaniu lub nie stypendiów i o ich wysokości. Pieniądże wpłyną na konta rodziców lub opiekunów do końca sierpnia.

W tym roku, podobnie jak rok temu, trzeba będzie zwiększyć budżet stypendialny.

— Mamy na ten cel osiem tysięcy złotych. W tym roku, jeśli mielibyśmy przyznać stypendia wszystkim uczniom opisanym we wnioskach, to potrzebne będzie ponad dwa-

naście tysięcy. Minimalna kwota stypendium wynosi dwadzieścia procent płacy minimalnej, co w tym roku daje czterysta pięćdziesiąt złotych. Pani wójt i rada gminy muszą zdecydować, czy stypendia będą dla wszystkich jednakowe, wynoszące czterysta pięćdziesiąt złotych, czy zróżnicowane, w zależności od średniej ocen — mówi Jacek Popielarz Kierownik Referatu do spraw Kultury, Oświaty, Sportu, Gospodarki Komunalnej i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy w Krzymowie. | mar.

DO SERCA PRZYTUL PSA

Lipiec okazał się bardzo dobrym miesiącem w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie. W tym czasie trzy pieski wyadoptowały się, natomiast ani jeden nie został odłowiony.

Wszystkie z zaadoptowanych psów znalazły nowe domy na terenie gminy Krzymów.

Przy okazji warto przypomnieć, że rubryka „Do serca przytul psa” w „Wiadomościach Gminy Krzymów” i audycja radiowa pod tym samym tytułem ukazują się w lokalnych mediach od marca 2015 roku. W tym czasie zmieniło się podejście społeczne do adopcji psów.

— Na początku było dość ciężko, być może dlatego, że mało osób o nas słyszało, a ci, którzy przychodzili, nie wiedzieli, jak to się odbywa: czy są konieczne odwiedziny poadopcyjne, przedadopcyjne i jakie trzeba spełniać warunki. Ale po tych kilku latach mogę powiedzieć, że dużo się zmieniło. Również my nauczyliśmy się lepiej doradzać. Teraz, jeśli ktoś przychodzi i pyta

o psa dla dziecka, dla rodziny, to my profesjonalnie doradzamy i podpowiadamy, który z będących u nas piesków najlepiej wpisuje się w czyjeś potrzeby i oczekiwania. I myślę, że również tym zaskarбилиśmy sobie zaufanie osób chcących zaadoptować psa. Jeśli w miesiącu tak się stanie w przypadku dwóch, trzech psiaków, to odczytuję to jako sukces — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

Zawsze jest duży odzew w przypadku szczeniactw. Tomasz Opszański uważa, że jest to przykład rosnącej ludzkiej wrażliwości.

— Ludzie mają serca. Zawsze, gdy opowiadam historie, że psiaki zostały porzucone w lesie, w worku, to nie zostaje to bez odzewu i te szczeniactwa się trafiają do no-

wych domów — mówi Tomasz Opszański.

Coraz rzadziej zdarza się też, że wyadoptowane zwierzęta wracają do przytuliska. Jest to efekt precyzyjnego dopasowania zwierzęcia do potrzeb danej osoby.

— Bardzo często proponujemy spacer z psem, żeby można było sprawdzić jego temperament i charakter, chociaż te cechy nierzadko ujawniają się dopiero w domu nowego właściciela: że pies nadmiernie szczeka, czy wręcz odwrotnie. Ale powroty do przytuliska zdarzają się bardzo rzadko i oby tak dalej — dodaje Tomasz Opszański.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem

psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Oznacza to, że pies nie boi się człowieka, pozwala wyprowadzić się na smyczy, nie zachowuje się agresywnie, czyli jest zso-cjalizowany.

Ponadto psy są wysterylizowane i zchipowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Tomasz Opszański ma również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13 B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata.

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchłone. | mar.

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchłone.

DIKO



pies, ma około sześciu miesięcy

KALA



suczka, około dwuletnia

MASZA



suczka około trzyletnia

NELI



piesek około dwuletni

OLAF



pies roczny

SANTOS



pies dwuletni

MIKI



suczka około dwuletnia

MOŻNA JUŻ POĆWICZYĆ NA DWORZE

Mają je Krzymów i Paprotnia. Jedenastego lipca Brzeźno dołączyło do miejscowości mających siłownię na powietrzu. Urządzenia do ćwiczeń stanęły dzięki Stowarzyszeniu Platan z Brzeźna, które na ten cel otrzymało dofinansowanie

Fot. P. Markowski



Poćwiczyć można na placu za Orlikiem, między boiskiem do piłki plażowej a boksami przy stadionie. Powstało tam sześć podwójnych stanowisk.

— Jest tu Wyciąg plus krzeselko, Biegacz, Orbitek, Prasa nożna z wiosłarzem, Rowerek, Jeździec, Stepper, Twist, Drabinka i Podciąg dla nóg. Czyli mamy tu komplet urządzeń, na których ćwiczenia będą uruchamiać wszystkie partie mięśni. Mieszkańców Brzeźna chcę poinformować, że nie mogliśmy się starać o dofinansowanie budowy chodników, czy oświetlenia ulicznego. Mogliśmy skorzystać z możliwości, jaką dawało „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia”, czyli dofinansowanie infrastruk-

tury sportowej i rekreacyjnej, dlatego złożyliśmy wniosek na siłownię plenerową — mówi Leszek Staszak, Prezes Stowarzyszenia Platan w Brzeźnie.

Przypomnijmy: dwudziestego szóstego czerwca stowarzyszenie Platan podpisało umowę z Lokalną Grupą Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia” na dofinansowanie siłowni pod chmurką. Wartość inwestycji wynosi trzydzieści tysięcy złotych. Dofinansowanie pokrywa całkowicie zakup i montaż urządzeń do ćwiczeń na dworze. Wkładem członków Platana jest praca wolontaryjna przy utrzymaniu porządku i kontroli sprawności urządzeń. | mar.

AGROENERGIA DLA ROLNIKÓW

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie ruszył z nowym projektem, który nazwany został **Agroenergia**. Celem programu jest kompleksowe wsparcie związane z ograniczeniem negatywnego wpływu na środowisko prowadzonych działalności rolniczych. Spotkanie informacyjne z rolnikami z gminy Krzymów odbędzie się 26 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

Beneficjentami programu są rolnicy indywidualni (tj. osoby fizyczne będące właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałych w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadząca przez ten okres osobiście to gospodarstwo).

Dofinansowanie uzyskać można na budowę nowych jednostek wytwórczych wraz z możliwością podłączenia ich do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej, w których produ-

kuje się energię wykorzystując: źródła odnawialne, źródła kogeneracyjne, technologie wykorzystujące ciepło odpadowe. Co więcej - zakres przedsięwzięcia może obejmować projekty kompleksowe, łączące źródło energii z systemem jej magazynowania.

W ramach programu rolnicy mogą ubiegać się o dofinansowanie oraz preferencyjną pożyczkę, przy czym istnieje możliwość przeprowadzenia inwestycji bez większych nakładów. Poziom dotacji wynosi do 40% kosztów kwalifikowanych, a pozostałe 60% uzupełnić można preferencyjną pożyczką.

Warunkiem uzyskania dofinansowania jest realizacja inwestycji dotyczącej zakresu nowe źródła ciepła i energii elektrycznej.

Pożyczka oprocentowana jest na warunkach preferencyjnych, tj. WIBOR 3M + 50 pb, nie mniej niż 2% w skali roku.

W ramach programu kwalifikowane są koszty: przygotowania przedsięwzięcia (do 10% całkowitych kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia - w tym kosztu audytu środowiskowego oraz audytu energetycznego), zarządzanie przedsięwzięciem w formie nadzoru inwestorskiego i autorskiego, koszty dokumentacji, nakłady rzeczowe (instalacja OZE), zakup wartości niematerialnych i prawnych (do 20% całkowitych kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia).

Spotkanie, podczas którego omówione zostaną szczegóły projektu, odbędzie się



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

w poniedziałek, 26 sierpnia o godz. 18:00 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. | mar.

ABY ŻNIWA PRZEBIEGŁY BEZPIECZNIE

W Wielkopolsce trwają żniwa. Niestety, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie odnotowała już kilka zdarzeń, w tym między innymi pożary zboża na pniu.

Ubiegłe lata wykazały, że znacznej ilości tego typu zdarzeń sprzyja utrzymująca się wysoka temperatura, pośpiech oraz zmniejszona czujność osób wykonujących prace polowe.

W związku z powyższym Komenda Miejska PSP w Koninie przestrzega, aby wszystkie części mechaniczne pracujące w ruchu były systematycznie smarowane i sprawdzane, czy są sprawne. Zatarte łożyska są bardzo częstą przyczyną pożarów kombajnów czy pras do słomy.

Szczególnej rozważa w tym okresie wymaga używanie otwartego ognia. Ewentualne palenie papierosów jest dozwolone jedynie w miejscach pozbawionych materiałów palnych, oddalonych od miejsca wykonywania prac żniwnych i występowania palnych płodów rolnych co najmniej dziesięć metrów. Natomiast całkowicie zabronione jest palenie papierosów przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbioru palnych płodów rolnych oraz ich transporcie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami

przy ustawianiu stert, stogów i brogów należy zachować co najmniej następujące odległości: od budynków wykonanych z materiałów palnych – trzydzieści metrów, od budynków wykonanych z materiałów niepalnych – dwadzieścia metrów, od dróg publicznych i torów kolejowych – trzydzieści, od dróg wewnętrznych i od granicy działki – dziesięć, od urządzeń i przewodów linii elektrycznych wysokiego napięcia – trzydzieści, od lasów i terenów zadrzewionych – sto, natomiast między stertami, stogami i brogami stanowiącymi odrębne strefy pożarowe – trzydzieści metrów.

Należy również pamiętać, aby zabezpieczyć urządzenia wydechowe silników spalinowych przed wylotem iskier. Kolejną zasadą, jaką należy przestrzegać jest zabezpieczenie podręcznego sprzętu gaśniczego (gaśnic) do prowadzenia ewentualnych działań gaśniczych. Przypominamy także, że wypalanie słomy i pozostałości roślinnych jest zabronione. | mar.

Fot. archiwum



GŁOSUJMY NA STRONG-SOŁTYSA

Janusz Morawski, sołtys Szczepidła, reprezentuje gminę Krzymów w tegorocznym Plebiscycie na Najpopularniejszego Sołtysa Wielkopolski Wschodniej organizowanym przez Wydawnictwo „Przegląd Koniński”.

Trzeciego sierpnia po raz dwudziesty czwarty w Sompolnie zostanie zorganizowany Wielkopolski Piknik Sołtysów. To nie tylko spotkanie integracyjne, ale też zabawa. Tegorocznymi gwiazdami pikniku będą Krzysztof Krawczyk oraz zespół Masters. Zespoły redakcyjne „Przeglądu Konińskiego”, „Echa Turku” i „Przeglądu Kolskiego” będą zachęcać do wzięcia udziału w konkursach, a dla ich uczestników przygotowane są już nagrody.

Jak co roku zostanie wybrany Najpopularniejszy Sołtys Wielkopolski Wschodniej.

Naszą gminę reprezentuje w tym plebiscycie Janusz Morawski, sołtys Szczepidła. Zachęcamy do głosowania SMS wysyłając pod numer 71051 wiadomość o treści: sołtys.7 (koszt 1,23 z VAT). Szczegółowy regulamin na stronie www.przegladkoninski.pl, w siedzibie organizatora plebiscytu tj. Wydawnictwa Przegląd Koniński z siedzibą w Koninie. Głosownie potrwa do 2 sierpnia, do godziny szesnastej. Choć może się okazać, że niniejszy numer Wiadomości Gminy Krzymów, z uwagi na sezon urlopowy, zostanie wydany w dniu, w którym kończy się głosowanie,

mamy nadzieję, że mieli Państwo możliwość wcześniejszego oddania głosu na sołtysa Szczepidła.

Janusz Morawski jest sołtysem od 2015 roku. To inicjator modernizacji placu rekreacyjno-sportowego w Szczepidle i nawierzchni drogi Szczepidło-Zalesie, zakupu strojów dla mieszkańców w ramach promowania sołectwa, zakupu namiotu promującego wieś. Zainicjował także budowę kapliczki przydrożnej.

Dzięki działaniom Janusza Morawskiego organizowane są w sołectwie cykliczne zawo-

dy strongmanów oraz festyny na powitanie lata. Z pełnym zaangażowaniem współpracuje on przy organizacji wielu imprez okolicznościowych: turnieju piłki nożnej o puchar wójta, zawodów wędkarskich, ogólnopolskich zawodów w siłowaniu na rękę.

Dotychczasowe działania potwierdzają, że współpraca pomiędzy sołtysem a władzami gminy jest pozytywna i owocna. Wszystkie planowane i realizowane inwestycje oraz wydarzenia zawsze są dziełem współpracy Janusza Morawskiego z urzędem i władzami gminy. | mar.

LETNIE INWESTYCJE

Trwa wypełnianie ubytków drogowych w miejscach, w których była prowadzona budowa kanalizacji sanitarnej. Bez większych problemów można już przejechać z Krzymowa do Paprotni. Ale to nie wszystkie inwestycje zaplanowane do realizacji w najbliższym czasie.

Na odtworzenie czeka jeszcze odcinek drogi powiatowej od Brzeźna do Krzymowa. Prace już tam się rozpoczęły, jednak póki co, kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami i powinni dostosować prędkość do warunków panujących na drodze.

BĘDZIE JAŚNIEJ

Wkrótce zwiększy się liczba lamp ulicznych. Gmina Krzymów przekazała kaliskiej spółce Oświetlenie Uliczne i Drogowe sto trzydzieści siedem tysięcy złotych. Za tę kwotę zostaną zainstalowane lampy ledowe w sołectwach: Borowo, Ignacew, Krzymów, Paprotnia, Nowa Paprotnia, Piersk, Szczepi-dło i Zalesie.

— W przypadku Bolesławowa byłoby zbyt kosztowne poprowadzenie sieci elektrycznej, dlatego zostaną tam postawione lampy solarne — mówi Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

DROGI

Urząd Gminy w Krzymowie rozstrzygnął przetarg na modernizację i budowę dróg, w którym wyłonił dwóch wykonawców. Pierwsza część prac będzie dotyczyć dróg, które w ubiegłym roku nie zostały powierzchniowo utwardzone. Chodzi o drogi Głodno-Potażniki, w Brzeźnie ulice Polna, Wiosenna i Sportowa. Zostanie też zbudowana droga w Kałku w stronę Beznazwy. Najkosztowniejszą drogą, która powstanie w tym roku będzie odcinek od remizy w Głodnie do mostku w Brzezińskich Holendrach. Koszt tej inwestycji wynosi dwieście trzydzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć złotych.

ŻŁOBEK

Siedemnastego lipca zostały otwarte oferty złożone w ramach przetargu na budowę żłobka w Krzymowie. Trwa ich weryfikacja.

— Jednak już teraz wiemy, że w budżecie zabraknie około czterdziestu pięciu tysięcy zło-



Fot. P. Markowski

tych i trzeba będzie tych środków gdzieś poszukać. W tej chwili mamy zabezpieczone na tym paragrafie budżetowym pieniądze także na wyposażenie placówki, więc będzie można je wyko-

rzystać na budowę. Na pewno do końca grudnia żłobek musi być wpisany do rejestru, więc mamy nadzieję, że wykonawstwo do tego czasu się zakończy — mówi Danuta Mazur. | mar.

MOBILNE OBRADY

Objazdowe obrady wszystkich komisji Rady Gminy Krzymów zorganizował dwunastego lipca jej przewodniczący — Leszek Staszak. W ich trakcie każdy radny mógł pokazać miejsca na swoim terenie wymagające pilnych inwestycji.

— Wyjazd był moją inicjatywą, jednak od samego początku objęcia przez radnych mandatów była ich presja na to, aby wyjechać w teren i zobaczyć wszystkie miejsca w gminie, gdzie jest pilna potrzeba czy to załatania dziur w drodze, czy przedłużenia dróg destrukcyjnych łączących poszczególne miejscowości, jak również miejsc, w których jest potrzeba wybudowania oświetlenia ulicznego, bądź rozszerzenia o jedną czy dwie lampy już istniejących linii oświetleniowych — mówi Leszek Staszak, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów.

Każdy radny mógł zgłosić maksymalnie trzy miejsca w swoim okręgu wyborczym. W sumie radni dotarli do czterdziestu dwóch.

W wyjazdowym posiedzeniu komisji oprócz radnych uczestniczyli: wójt Danuta Mazur, zastępca wójt Roman Gęziak i Jacek Popielarz - Kierownik Referatu do spraw



Fot. P. Markowski

Oświaty, Kultury, Sportu, Gospodarki Komunalnej i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy w Krzymowie.

— Bardzo dziękuję panu Jackowi Popielarzowi, który tak opracował trasę, że przejechaliliśmy ją w trzy i pół godziny, docierając do wszystkich miejsc — mówi Leszek Staszak.

To, że radni wskazali miejsca wymagające inwestycji nie znaczy, że wszystkie prace zostaną wykonane w tym roku.

— Priorytetem było obejrzenie tych miejsc, żebyśmy wiedzieli na sesjach i komisjach, jakie problemy podnoszą poszczególni radni. A czy to będzie zrobione w tym roku, czy w kolejnych latach budżetowych, zadecyduje rada. Jednak po tym wyjeździe każdy radny ma zobrazowaną sytuację na danym terenie — tłumaczy Leszek Staszak. | mar.

NIETRZEŻWY KIEROWCA SPRAWCĄ KOLIZJI

W Brzeźnie zderzyły się dwa samochody. Sprawcą kolizji był nietrzeźwy kierowca.

Do zdarzenia doszło trzynastego lipca około godziny dwunastej dwadzieścia, na drodze krajowej 92, na wysokości kościoła w Brzeźnie. Kierowca jednego z pojazdów uderzył w tył jadącego przed nim samochodu, którym podróżowało małżeństwo. W samochodzie sprawcy zdarzenia oprócz niego jechał inny mężczyzna. Został on przewieziony do szpitala, jednak z relacji strażaków z Brzeźna biorących udział w akcji ratowniczej, miał on niewielkie obrażenia. Sprawca kolizji okazał się nietrzeźwy.

Na miejscu pracowali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Koninie oraz z jednostki OSP w Brzeźnie i początkowo z Paprotni. Były też policja i pogotowie.

Konińscy policjanci każdego miesiąca monitorują stan bezpieczeństwa na drogach powiatu. Z raportu za czerwiec wynika, że zaistniało łącznie osiemnaście wypadków oraz sto sześćdziesiąt osiem kolizji drogowych.

W wypadkach jedna osoba poniosła śmierć, a dwadzieścia dwie zostały ranne.

Najczęstsze przyczyny powstawania zdarzeń drogowych w czerwcu to niedostosowanie prędkości do warunków ruchu (jeden wypadek, jedna osoba ranna, dwanaście kolizji), nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (jedenaście wypadków, jedna osoba zabita, piętnaście osób rannych, trzydzieści trzy kolizje) i niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami (dwa wypadki, dwie osoby ranne, trzydzieści dwie kolizje).

Ponadto w czerwcu policjanci ujawnili na terenie powiatu konińskiego dwudziestu ośmiu nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi oraz szesnastu nietrzeźwych rowerzystów. Nietrzeźwi kierowcy byli sprawcami pięciu zdarzeń drogowych.

W czerwcu w wypadku ze skutkiem śmiertelnym zginął kierujący motorowerem.

| mar.



Fot. P. Markowski

POSZLI JAK DZIK W KUKURYDZĘ

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie po raz drugi z rzędu była gospodarzem Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Największy aplauz widzów zebrały Dziecięce Drużyny z Brzeźna i Krzymowa, a sensacją zawodów okazała się drużyna olbojów z Brzeźna, która notowała bardzo dobre czasy zarówno w sztafecie, jak i ćwiczeniach bojowych. — *Poszli jak dzik w kukurydzę* — mówił o nich Maciej Popielarz, spiker zawodów.



Zawody zostały rozegrane siódmego lipca na stadionie Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno. Organizatorzy zadbałi o atrakcje nie tylko związane ze strażacką rywalizacją. Na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Brzeźnie stanęły foodtracki oraz dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych. Była też darmowa zupa gulaszowa dla wszystkich chętnych, również dla publiczności. Dobrą organizację podkreślała wójt Danuta Mazur.

— *Ogromne słowa podziękowania kieruję do organizatorów, dla jednostki OSP Brzeźno. Wspaniałe zawody, wspaniały scenariusz. Jak państwo widzą, dzisiejsza impreza trwa około czterech godzin, a nikt się tu nie nudził* — mówiła.

Organizatorów wsparli sponsorzy oraz wójt Danuta Mazur, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów Leszek Staszak, Urząd Gminy w Krzymowie i poseł Tomasz Nowak.

Po zakończeniu rywalizacji w sztafecie i ćwiczeniach bojowych, sędziowie z Państwowej Straży Pożarnej w Koninie ogłosili wyniki. W grupie kobiet pierwsze miejsce za-

jęła Ochotnicza Straż Pożarna z Kałku, drugie z Krzymowa, a trzecie z Brzeźna.

Wśród mężczyzn najlepsi okazali się druhowie z Brzeźna, na drugim miejscu znaleźli się strażacy z Paprotni, a na trzecim z Kałku.

Męska drużyna z Paprotni okazała się też najlepsza w pokazie musztry. Nagrody otrzymały: młodzieżowa drużyna pożarnicza z Paprotni oraz oldboje z Brzeźna. Obie drużyny startowały poza klasyfikacją.

Wszystkie zespoły z podium zostały uhonorowane pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Dyplomy i drobne upominki otrzymały też pozostałe drużyny.

Jak zwykle duży aplauz zebrały drużyny dziecięce. Z Krzymowa Tygrysy, z Brzeźna Kondory, Sokoły i Orły. Przedszkolaki z Brzeźna efektownie wjechały na stadion drewnianym wozem ciągniętym przez zabytkowy traktor. Najmłodsze drużyny i druhowie również zaprezentowali się w musztrze i ćwiczeniach bojowych. Ponadto Tygrysy wystartowały w zmodyfikowanej, dostosowanej do ich wieku sztafecie. Dla najmłodszych druhen i drułów organizatorzy przygotowali medale, nagrody rzeczowe i dyplomy.

Na zawodach powiatowych gminę Krzymów będą reprezentować żeńskie drużyny z Kałku i Brzeźna. Drużyny z Brzeźna będą bronić tytułu najlepszej żeńskiej drużyny powiatu wywalczonej dwa lata temu (zawody powiatowe są organizowane co drugi rok).

Natomiast w kategorii mężczyzn gminę będzie reprezentować drużyna z OSP w Brzeźnie. | mar.

Fot. P. Markowski (9x)

NAJWIĘKSZĄ NAGRODĄ JEST ZAUFANIE PACJENTÓW

Siódme miejsce w Wielkopolsce zajęła Magdalena Kucharska w plebiscycie Hipokrates Wielkopolski 2019, zorganizowanym przez dziennik „Głos Wielkopolski”.



Fot. archiwum

nymi w przychodni w Brzeźnie. Jest internistką, lekarzem rodzinnym. I właśnie w kategorii najlepszego lekarza rodzinnego zajęła siódme miejsce w Wielkopolsce.

— *Chcę bardzo podziękować pacjentom, którzy mnie nominowali i głosowali na mnie. Będę zaszczycona, mogąc na gali reprezentować również naszą przychodnię. Ale największą nagrodą jest dla mnie zaufanie pacjentów* — mówi Magdalena Kucharska.

Magdalena Kucharska była nominowana z powiatu kolskiego. Na tym etapie wygrała plebiscyt. Drugiego września wszyscy zwycięzcy oraz laureaci z powiatów zostaną zaproszeni na uroczystą Galę Hipokratesa Wielkopolski 2019, podczas której odbędzie się wręczenie nagród. Laureaci odbiorą medale z rąk starosty powiatu poznańskiego oraz nagrody, które wręczać będą profesor Andrzej Tykarski, rektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, Jan Grabkowski starosta poznański oraz Adam Pawłowski, redaktor naczelny Głosu Wielkopolskiego. | mar.

Redakcja wspólnie z czytelnikami wybrała najlepszych lekarzy, pielęgniarki i placówki medyczne w naszym województwie. Pacjenci swoimi głosami podziękowali im za ich trudną pracę. Na laureatów czekają prestiżowe tytuły, statuetki oraz cenne nagrody, które zostaną im wręczone podczas uroczystej gali. Odbędzie się ona w Poznaniu drugiego września.

Magdalena Kucharska pracuje między in-

SĄ NOWI DYREKTORZY SZKÓŁ

W lipcu odbyły się konkursy na dyrektorów dla trzech publicznych szkół. W jednej z nich nie udało się go rozstrzygnąć.

Konkurs dotyczył szkół podstawowych w Brzeźnie, Paprotni i Szczepidle. Kandydaci na dyrektorów mieli czas na aplikowanie do konkursu do dwudziestego czwartego czerwca. W Brzeźnie kandydowała dotychczasowa dyrektor, Urszula Kucharska, a w Paprotni Elżbieta Śmigiel-ska, dotychczas nauczycielka matematyki w tej placówce. W Szczepidle nie zgłosił się nikt.

Konkursy zostały przeprowadzone ósmego lipca w obecności jedenastoosobowej komisji, która uznała, że powierzy kierowanie szkołą w Paprotni Elżbiecie Śmigielskiej, natomiast w Brzeźnie Urszuli Kucharskiej. Kandydatki musiały przedstawić plan działania szkół na najbliższych pięć lat oraz odpowiedzieć na pytania przedstawicieli konińskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Problemem stał się wybór dyrektora w szkole w Szczepidle.

— *W tej sytuacji głos należał do pani wójt. Były trzy możliwości. Pierwsza to powołanie jednego z nauczycieli szkoły*

w Szczepidle na funkcję pełniącego obowiązki dyrektora szkoły. Gmina ma taką możliwość, ograniczoną czasowo do dziesięciu miesięcy. Druga to ponowne ogłoszenie konkursu, a trzecia, że w porozumieniu z Radą Rodziców i Radą Pedagogiczną szkoły, wójt może powołać kogoś na dyrektora szkoły — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu do spraw Kultury, Oświaty, Sportu, Gospodarki Komunalnej i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Wójt Danuta Mazur postanowiła przekazać obowiązki dyrektora od pierwszego września Katarzynie Swędrowskiej, nauczycielce ze szkoły podstawowej w Szczepidle.

— *Pani Katarzyna została wskazana przez grono pedagogiczne szkoły. Jest w niej nauczycielką języka angielskiego, mieszka w Szczepidle, dobrze zna miejscowe środowisko, więc myślę, że to był dobry wybór* — mówi Danuta Mazur.

Przekazanie szkoły będzie miało miejsce trzydziestego pierwszego sierpnia. | mar.

KOMISJA WYBRAŁA KULTURALNE POMYSŁY

Rozstrzygnięty został konkurs na najciekawszą inicjatywę lokalną pod nazwą „KULTURALNY POMYSŁ(N)OWY”, przeprowadzony w ramach realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie projektu „Kultura na peryferiach”. Projekt jest dofinansowany z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2019.



Do Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie wpłynęło osiemnaście pomysłów-wniosków mieszkańców gminy na zorganizowanie wydarzeń kulturalnych. Dziesiątego lipca pomysły te oceniała komisja, w której zasiadli: Lucyna Lenard-Woźniak - Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie, Sylwia Kudła - Inspektor do spraw promocji i współpracy z zagranicą Starostwa Powiatowego w Koninie, Michał Chmielewski - Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ślesinie, Damian Ciesielski - Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Golinie i Krystian Weber - muzyk, animator kultury z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

— *Komisja, oceniając wnioski, zwracała uwagę na innowacyjność projektu, szansę na*

cykliczność, liczbę zaangażowanych w projekt osób, liczbę odbiorców, sposób promocji, zgodność z wcześniej przeprowadzoną diagnozą i to, czy projekt ma charakter kulturalny, kulturotwórczy, czy raczej jest to tylko rozrywka lub wydarzenie sportowe — mówi Danuta Pydyńska, Specjalistka do spraw Projektów Kulturalnych GOK w Brzeźnie.

Komisja mogła wybrać od trzech do siedmiu wniosków. Ostatecznie do realizacji zostało wybranych pięć: Warsztaty rzeźbiarskie – inicjatywa Henryka Jankowskiego, Spotkania z mowcami - inicjatywa sołectwa Paprotnia, Sołectwo Szczepidło zaprasza - inicjatywa Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle, Kurs tańca towarzyskiego w Paprotni - inicjatywa grupy nieformalnej Klub Przyjaciół Paprotni oraz



Fot. P. Markowski (2x)

Warsztaty i koncerty chóralskie - inicjatywa księdza Marcina Ziółkowskiego z parafii w Brzeźnie.

Wybrane projekty będą realizowane od dwunastego sierpnia do dwunastego listopada i zostaną dofinansowane przez Narodowe Centrum Kultury.

Tymczasem dwudziestego czwartego lipca Tomasz Kasprzak z Narodowego Centrum Kultury spotkał się z beneficjentami konkursu KULTURALNY POMYSŁ(N)OWY.

— *W waszej gminie zostało złożonych osiemnaście projektów, a więc bardzo dużo. To świadczy o mocnym potencjale społecznym, ludzie chcą działać i to jest bardzo pozytywne. Ja oczywiście znam wybrane przez dom kultury projekty. W każdym regionie,*

gdzie realizowany jest program, jest pewna specyfika i podobieństwa. U was widać dużo działań z obszaru tradycji muzycznych, rzeźbiarstwa, tańca, czyli rzeczy, które są charakterystyczne dla tego regionu. Tutaj mamy wiejską gminę z pewnymi tradycjami, pewnym typem aktywności, bo jest i Koło Gospodyń Wiejskich i parafia, więc wybrane działania są adekwatne do lokalnych potrzeb — mówi Tomasz Kasprzak.

Spotkanie miało charakter warsztatów, podczas których gość z Narodowego Centrum Kultury mówił, w jaki sposób najlepiej i najefektywniej wykonać swoje projekty. Ponadto autorzy wybranych pomysłów otrzymali dyplomy z jego nazwą, nazwą beneficjenta oraz informacją o wartości grantu. | mar

POWIĘKSZYŁO SIĘ GRONO STRAŻAKÓW-RATOWNIKÓW

Pięciu druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Brzeźnie, Paprotni i Głodnie ukończyło szkolenia podstawowe strażaków ratowników.

Fot. archiwum (3x)



Szkolenia trwały od dwudziestego piątego maja do czternastego lipca w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Koninie i w remizie OSP Rychwał. Zajęcia odbywały się według studwudziestosześciodzinnego programu zatwierdzonego przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w 2015 roku. Egzaminy przeprowadziła

komisja powołana przez Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, w skład której wchodziła funkcjonariusze Komendy Miejskiej PSP w Koninie.

Na prośbę druhów jednostek OSP znacznie oddalonych od siedzib Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych Nr 1 i 2 w Koninie, zajęcia

odbywały się także w remizie OSP w Rychwał.

Wszyscy przystępujący do egzaminu uzyskali wynik pozytywny, dzięki czemu powiat koniński wzbogacił się o kolejnych druhów Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy ramię w ramię z funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej, będą realizowali zadania

służące poprawie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu. W tym gronie są druhowie z gminy Krzymów: Paweł Połatyński i Sebastian Walczak z OSP Paprotnia, Krystian Staszak i Szymon Kozłowski z OSP Brzeźno i Dawid Biernat z OSP Głodno. | mar.

WANDALE NISZCZĄ WSPÓLNE MIENIE

Znowu dali o sobie znać wandalę. W różnych miejscach gminy zostały zniszczone przedmioty mające służyć mieszkańcom i gościom.

— *To jest przykra sprawa, ponieważ gmina i większość mieszkańców starają się, żeby było coraz ładniej, żeby infrastruktura, którą kupuje i instaluje urząd gminy służyła wszystkim i nie był niszczona. Natomiast zauważamy ostatnio zwiększoną liczbę aktów wandalizmu, co nas martwi, ponieważ chcielibyśmy, aby wszystkie przystanki autobusowe miały kosze na śmieci, a przystanki nie miały wybitych szyb* — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu do spraw Kultury, Oświaty, Sportu, Gospodarki Komunalnej i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Niestety, w ostatnim czasie zostały zniszczone kosze na śmieci na przystankach w Krzymowie, Paprotni i Brzeźnie. W Brzeźnie zdarza się to najczęściej na przystanku przy sklepie spółdzielczym. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy zostały zniszczone trzy kosze. Po ostatnim zniszczeniu, gmina postanowiła nie instalować nowego, lecz zostawić worek na śmieci. Koszt zakupu kosza wynosi około trzystu złotych.

Ale niszczone są nie tylko kosze na śmieci. Na ulicy Pogodnej jest przystanek, na którym niedawno zostały zamontowane wybite wcześniej szyby. Jedna z nich ponownie została zniszczona. W Centrum Sportów Ekstremalnych w Paprotni regularnie jest niszczone

ogrodzenie i drewniane elementy wieży widokowej, podobnie jest na wieży widokowej w Brzeźnie. Na prośbę mieszkańców wykonane zostało oznakowanie dojścia na Złotą Górę, niestety, tablice zostały wyrwane z ziemi i połamane.

— *Prosimy mieszkańców o zwracanie uwagi na to, co się dzieje w ich otoczeniu, ponieważ my nie jesteśmy w stanie być w każdym miejscu i kontrolować tego, co się dzieje* — dodaje Jacek Popielarz.

Za popełnione czyny grozi sprawcom kara, opisana w art. 85 i 124 Kodeksu wykroczeń.

„Art. 85. §1. Kto samowolnie ustawia, niszczy, uszkadza, usuwa, włącza lub wyłącza znak, sygnał, urządzenie ostrzegawcze lub zabezpieczające albo zmienia ich położenie, zasłania je lub czyni niewidocznymi, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§2. Tej samej karze podlega, kto samowolnie niszczy, uszkadza, usuwa lub ustawia znak turystyczny.

§3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w §1 lub 2 można orzec obowiązek zapłaty równowartości zniszczonego lub uszkodzonego przedmiotu albo obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego”.



Fot. archiwum (2x)

Art. 124. §1. Kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 500 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§2. Usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo są karalne.

§3. Ściganie następuje na żądanie pokrzywdzonego.

§4. W razie popełnienia wykroczenia można orzec obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego.

Takie czyny można też zakwalifikować jako występki chuligańskie, wtedy sankcje są surowsze. Ponadto, jeśli wandalizm dokonały osoby nieletnie, sprawą zajmuje się sąd rodzinny. | mar.

Z BOGIEM NA SZLAKU

Sześć dni na modlitwie i zwiedzaniu części Małopolski spędziły dzieci i młodzież z parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie podczas wakacyjnych rekolekcji z Bogiem.

— *Rekolekcje te były czasem zbliżenia się do Boga poprzez wspólnie spędzony czas zarówno na zabawie jak i modlitwie. Codzienne spotkania pobudzały do refleksji i pracy nad sobą, wycieczki oraz wspólnie spędzony czas dostarczały wielu emocji. Natomiast wspólne Msze święte i adoracje umocniły ducha, by był ochoczy* — mówi Aneta Rosiak, nauczycielka w szkole podstawowej w Krzymowie, jedna z opiekunek na wakacyjnych rekolekcjach.

Program rekolekcji był napięty, wędrowki po górach czasami zmuszały uczestników do pokonywania własnych słabości i wątpliwości, jednak wszyscy wrócili zadowoleni, choć również odrobinę zmęczeni.

Uczestnicy rekolekcji zwiedzili Wadowice: Muzeum-Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II, Zakopane: Krupówki, Gubałówkę, Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, Chatę Sabały, cmentarz na Pęksowym Brzysku, Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik, wyciąg Harenda, wyruszyli na spacer nad Morskie Oko oraz do Czarnego Stawu, odwiedzili też Termy Choczołowskie, Kraków: Łagiewniki, kościół Mariacki, rynek oraz Sukiennice.



Fot. archiwum

Pomysłodawcą i organizatorem wyjazdu był proboszcz parafii, ksiądz Wojciech Kaź-

mierczak, jednak wyjazd nie odbyłby się, gdyby nie zaangażowanie księdza prefekta Juliu-

sza Granicznego, który również był jednym z opiekunów podczas rekolekcji. | mar.

ZWOLNIENIE NIE BĘDZIE

Rok szkolny 2018/19 był nietypowy, ponieważ przed wakacjami szkoły opuściły dwa roczniki uczniów: gimnazjaliści i ósmoklasiści. W związku z tym w szkołach zostało mniej uczniów. Czy w związku z tym będą zwolnienia nauczycieli w szkołach publicznych istniejących w gminie Krzymów? Na szczęście nie.

— *Możemy się trochę pochwalić, gdyż polityka gminy Krzymów, jako organu prowadzącego, od początku od początku reformy oświaty była taka, żeby nie zatrudniać zbyt wielu nauczycieli, aby godziny będące do rozdysponowania były możliwe do wykorzystania przez*

nauczycieli z naszej gminy. I dzięki temu, że nie zatrudnialiśmy zbyt dużo nowych nauczycieli, teraz, gdy przestały funkcjonować klasy gimnazjalne, udało się dyrektorom szkół to, że we wszystkich szkołach publicznych z naszej gminy nie będzie zwolnień nauczycieli. Wszy-

scy, którzy pracują w szkołach będą mieli etaty. Albo łączone w różnych szkołach, albo w swojej macierzystej placówce — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu do spraw Kultury, Oświaty, Sportu, Gospodarki Komunalnej i Zamówień Publicznych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Jacek Popielarz uważa, że dzięki prowadzonej przez gminę strategii, w przyszłości nauczyciele odchodzący na emeryturę zwolnią etaty, dzięki czemu młodszy nauczyciele pracujący od niedawna, będą mieli możliwość awansowania i rozwijania się w swoich szkołach. | mar.

LEGALNA KULTURA
DLA WSZYSTKICH

ZDJĘCIA Z WESELA SĄ NASZE, CZY FOTOGRAFA?

Dla wielu osób dzień ślubu jest najważniejszym dniem w życiu. Dlatego warto w porę zadbać o prawny aspekt współpracy z fotografem i bez trosk cieszyć się z pamiątek z tych wyjątkowych chwil.

Zacznijmy od absolutnych podstaw. Nieważne czy zlecamy fotografowi wykonanie zdjęć, filmu, czy modnego ostatnio reportażu ślubnego. Każdy owoc jego pracy będzie utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej Pr. Aut.). Zgodnie bowiem z art. 1 Pr. Aut. za utwór może być uznany „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Logicznym rozwinięciem powyższego przepisu, będzie zatem stwierdzenie, że co do zasady wszelkie prawa (zarówno te osobiste, jak i majątkowe) należą do twórcy – w tym wypadku do autora fotografii. Jest to swego rodzaju fundament naszych, jako klientów, stosunków z osobą, której zlecamy dokumentowanie ślubu i wesela. W takiej sytuacji, warto pamiętać o tym, że sama zapłata za wykonanie zdjęć lub filmu nie zmienia absolutnie nic w sferze praw autorskich. Jeżeli zależy nam, aby prawidłowo uregulować tę kwestię, należy podpisać stosowną umowę, na mocy której fotograf przeniesie na nas prawa do fotografii lub udzieli licencji na ich używanie. Wzory takich umów można bez problemu znaleźć w internecie (bardziej profesjonalni wykonawcy często dysponują własnymi wersjami tego typu dokumentów). Fakt podpisania (lub niepodpisania) takiej umowy determinuje co – zarówno para młoda, jak i fotograf – mogą ze zdjęciami robić.

Jak już wspominałem, w sytuacji, w której żadna umowa nie została podpisana, wszelkie prawa do zdjęć zostają po stronie

fotografa i to on ma pełne prawo do decydowania o eksploatacji swoich utworów. Nie jest jednak tak, że para młoda zostaje na przysłowiowym lodzie. Prawo autorskie przewiduje szereg wyjątków ingerujących w prawny monopol twórcy. W omawianym temacie zastosowanie będzie miała instytucja powszechnie znana jako dozwolony użytek prywatny. Uregulowany w art. 23 Pr. Aut. zezwala na korzystanie z cudzych prac w zakresie własnego użytku osobistego. „Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego.” Oznacza to mniej więcej tyle, że państwo młodzi mogą przekazać od fotografa zdjęcia, np. przekazać swojej rodzinie lub obejrzeć je wraz z bliskimi znajomymi. W takiej sytuacji dopuszczalne będzie również wykonanie odbitek lub nagranie zdjęć na pendrive’a czy płytę CD, o ile te nośniki zostaną później przekazane wyłącznie osobom „pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego”. Nie będzie można jednak rozpowszechnić takich prac poprzez np. udostępnienie ich na portalach społecznościowych czy sprzedaż do czasopism branżowych. Robiąc to, narażamy się odpowiedzialność prawną i proces o naruszenie praw autorskich do prac fotografa.

Oczywiście nie jest też tak, że fotograf może zrobić ze zdjęciami wszystko co mu się podoba. Prawo nakłada pewne ograniczenia, z których najistotniejszymi są te, związane z rozpowszechnianiem cudzego wizerunku. Osoby prowadzące firmy mediowe doskonale wiedzą, że każda wykonana praca będzie stanowiła wizytówkę twórcy, stąd powszechna praktyka wykorzystywania ślubnych zdjęć

do promocji własnych biznesów. Trzeba jednak pamiętać, iż bez naszej zgody, nikt nie może udostępniać materiałów z naszym wizerunkiem. Stanowi o tym art. 81 Pr. Aut., w którego treści możemy również znaleźć wyjątki od przedmiotowej zasady. Otóż zgoda nie jest wymagana, gdy rozpowszechniamy wizerunek osoby powszechnie znanej, a jej wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Nie potrzebujemy również zezwolenia osoby stanowiącej jedynie szczegół całości, takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza oraz osoby, która otrzymała zapłatę za pozowanie do zdjęć. Z pominięciem pierwszego wyjątku (no chyba, że osoba powszechnie znana, której wizerunek widnieje na fotografii, profesjonalnie zajmuje się prowadzeniem uroczystości weselnych), dwa pozostałe będą dość często stosowane. I tak jak grupowe zdjęcia, pełne weselnych gości, pewnie nikogo nie dziwią, to konstrukcja zapłaty za pozowanie w takim dniu wydaje się być dość osobliwa. No bo jak to? Przecież to fotograf otrzymuje zapłatę za robienie zdjęć uczestnikom imprezy. Ten wątek doprowadził nas płynnie do absolutnie precedensowego wyroku wydanego 18 czerwca 2015 r. w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 617/15). Sprawa dotyczyła pewnej pary młodej, która postanowiła skorzystać z usług profesjonalisty i zamówić wykonanie szeregu usług, na które składały się m. in. fotografie, reportaż, książka ślubna oraz graficzna obróbka materiałów. Fotograf zaproponował parze dwa warianty cenowe. Pierwszy, obejmujący wykonanie dzieła za kwotę blisko 2000 złotych i drugi, który przewidywał wykorzystanie wizerunku zamawiających w materiałach promocyjnych, takich jak foldery reklamowe czy materiały na

stronie internetowej, a wówczas cena była obniżana o ok. 1000 zł. Państwo młodzi wybrali tańszą opcję i zgodnie z podpisaną umową, jakiś czas po uroczystości, zdjęcia z ich ślubu zaczęły pojawiać się jako reklama studia fotograficznego. Dodatkowo należy wspomnieć, iż fotograf, jeszcze przed wykorzystaniem czegokolwiek, napisał do młodych e-mail, z prośbą o autoryzację wybranych przez niego fotografii. Otrzymał odpowiedź: „Wszystkie są ok :). Z naszej strony zielone światło”. Po kilku miesiącach otrzymał jednak wiadomość, w której pan młody zażądał usunięcia wszelkich, wykorzystanych zdjęć, co też uczynił. Zaprzestał również reklamowania swoich usług wizerunkiem nerwowych nowożeńców. Z jakiegoś powodu mało im było konfliktów, więc postanowili złożyć pozew, w którym żądali od fotografa 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych (zgodnie z art. 23 Kodeksu cywilnego, wizerunek osoby jest dobrem osobistym i podlega szczególnej ochronie). Sąd słusznie oddalił powództwo wskazując, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie może być mowy o żadnym naruszeniu. Nie wspominając już nawet o zgodzie, którą powodowie wyrazili, przewodniczący składu sędziowskiego stwierdził dodatkowo, że zastosowany w tej sprawie rabat na usługi stanowił zapłatę za pozowanie w rozumieniu art. 81 ust. 1 Pr. Aut. Później małżonkowie proces przegrali i musieli zwrócić pozwanemu koszty sądowe.

Podsumowując, jeśli chcemy bez trosk cieszyć się z pamiątek z dnia ślubu, musimy zadbać o podpisanie właściwej umowy, na mocy której będziemy mogli dowolnie rozporządzać takimi fotografiami.

Autor: Paweł Kowalewicz, prawnik w Fundacji Legalna Kultura

POCZĄTEK PĘTLI W PIERSKU

Trzydzieści jeden kilometrów łącznie przepłynęli kajakarze podczas X Spływu kajakowego szlakiem Wielkiej Pętli Wielkopolski. Jeden z punktów startowych miał miejsce w Piersku.

To największe wydarzenie kajakowe w regionie konińskim odbyło się szóstego lipca na rzece Warcie, Kanale Ślesińskim oraz Jeziorze Pątnowskim. Dwie grupy, każda licząca dziewięćdziesiąt osiem osób, wypłynęły z dwóch różnych miejsc do jednej mety – Bulwaru Nadwarciańskiego.

— *Podczas jubileuszowego spływu Lokalnej Organizacji Turystycznej MARINA padły kolejne rekordy. Niemalże podwoiliśmy liczbę uczestników i w spływie popłynęło sto dziewięćdziesiąt sześć osób, a w tym*

aż dwadzieścioro sześcioro dzieci — mówił Marek Zawidzki, Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej MARINA.

Kajakarze popłynęli dwoma trasami jednocześnie. Pierwszy, siedemnastokilometrowy odcinek, prowadził z miejscowości Piersk rzeką Wartą. Drugi, czternastokilometrowy spływ, ruszył z Przystani Gosławice na Jeziorze Pątnowskim, następnie przez Kanał Ślesiński i dwie śluzy: w Pątnowie i Morzysławiu. Wszyscy kajakarze niezależnie od pokonanej trasy zakończyli

spływ na jednej mecie – Bulwarze Nadwarciańskim w Koninie, gdzie przy szantowej muzyce podsumowali wydarzenie wielkim grillowaniem.

— *Spływ kajakowy odbył się w bardzo rodzinnej atmosferze. Jego najmłodszy, sześćioletni uczestnik był jednocześnie wnukiem najstarszego kajakarza (sześćdziesiąt sześć lat). Zatem w spływie brało udział kilka pokoleń, które wzajemnie się wspierały i dopingowały* — mówił Andrzej Łacki, kierujący jednym ze spływów.

Tradycyjnie najmłodszego i najstarszego kajakarza nagrodił starosta koniński oraz prezydent miasta Konina. Ponadto wszyscy niepełnoletni kajakarze otrzymali dodatkowe upominki.

X Spływ kajakowy szlakiem Wielkiej Pętli Wielkopolski dofinansowany został z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego. | mar.

PUCHAR JANUSZA ZDOBYŁ JAN

Już po raz drugi wędkarze z Koła nr 39 „Szczupak” w Brzeźnie wystartowali w zawodach spławikowych o puchar Janusza Morawskiego, radnego gminy Krzymów i sołtysa Szczepidła. W tym roku do rywalizacji stanęła rekordowa liczba członków, bo aż dwiętnastu



Fot. archiwum (3x)

Zawody zostały rozegrane dwudziestego lipca na zbiorniku wodnym w Koninie-Osadzie. Akwen ten na co dzień jest wyłączony z możliwości wędkowania na nim, być może więc tak duża frekwencja była sposobem na zaspokojenie ciekawości dotyczącej tego, jak się wędkuje w tym miejscu.

— Zbiornik powstał dzięki dofinansowaniu, jakie na jego budowę pozyskało miasto Konin z Unii Europejskiej. Z tego powodu jeszcze przez jakiś czas nie będzie można na nim wędkować. Łowy dopuszczalne są jedynie w ramach zawodów. Jednak o zgodę na takie przedsięwzięcie trzeba wystąpić do konińskiego oddziału Wód Polskich. Na szczęście nie mieliśmy z tym problemów — mówi Tomasz Żółtek, Prezes Koła Wędkarskiego 39 „Szczupak” w Brzeźnie.

Wędkarze rywalizowali w godzinach od szesnastej do dziewiętnastej w dwóch kategoriach: łączna waga ryb oraz największy okaz. Głównymi gatunkami ryb łowionymi przez zawodników były niewielkie płocie, wzdręgi oraz krapie. Największą rybą zawodów okazała się płoć. Po oficjalnym ważeniu klasyfikacja podium wyglądała następująco: pierwsze miejsce wywalczył Jan Matusiak – 2300 g oraz największy okaz - płoć 310 g, na drugim miejscu znalazł się Szymon Mirkiewicz z łączną wagą ryb 1250 g, a na trzecim Adam Pluciennik – 1160 g.

Ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów miały miejsce w Szczepidle na placu zabaw. Najpierw jednak wędkarze zostali podjęci poczęstunkiem przygotowanym przez sołtysa, Radę Sołecką i Koło Gospodyń Wiejskich w Szczepidle. O oprawę muzyczną



zadbali Dj Boro& Paula.

Puchar Janusza Morawskiego powędrował do Jana Matusiaka za łączną wagę złowionych ryb. Również on zdobył nagrodę w kategorii największy okaz. Była to kamizelka ratunkowa. Janusz Morawski ufundował ponadto dwa puchary dla najmłodszych

zawodników, a byli to Kacper Majchrowski, mający sześć lat i jedenastoletni Sambor Stępiak. Kacper mógł się też pochwalić niezłym wynikiem: łowiąc 700 g ryb, zajął piąte miejsce.

Wieczór zakończył się zabawą taneczną dla mieszkańców sołectwa i gości. | mar.

Zarządu Koła pragnie bardzo serdecznie podziękować Sołectwu Szczepidło, DJ Boro, Kołu Gospodyń Szczepidło oraz firmie Auto-Żagiel-Sport Waldermar Stępiak za wspólną organizację zawodów.

— I liczymy na dalszą współpracę — mówi Tomasz Żółtek

RAJD NIE TYLKO DLA MIESZKAŃCÓW SOŁECTWA

Czwartego sierpnia z Paprotni wyruszy pierwszy Sołecki Rajd Rowerowy. Jego organizatorzy liczą jednak na udział wszystkich zainteresowanych turystyką rowerową. Niezależnie od ich miejsca zamieszkania.

Rajd rozpocznie się o godzinie jedenastej. Wyruszy z placu przy remizie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zbiórka i zapisy od dziesiątej trzydzięci w tym samym miejscu.

— Pierwszy etap obejmuje drogę z Paprotni do Wyszyny. Tam będzie godzinna przerwa, po której dotrzemy do miejscowości Tarnowski Młyn, a następnie będziemy wracać. Wierzę, że uczestnicy tej wyprawy będą do niej dobrze

przygotowani, to znaczy stawiać się ze sprawnymi rowerami i w odblaskowych kamizelkach — mówi Urszula Zajac, sołtys Paprotni.

Choć rajd ma w nazwie słowo „sołecki”, organizatorzy zapraszają wszystkich zaintere-

sowanych turystyką rowerową.

Więcej informacji pod numerem telefonu 669 187 395 u pani sołtys Urszuli Zajac. | mar.

PRZEDE WSZYSTKIM DOBRA ZABAWA

Drużyna oldbojów Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno zajęła piąte miejsce na trzecim Turnieju o Puchar Przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników Kopalni Węgla Brunatnego S.A. Konin Cup 2019.

Turniej został rozegrany dwudziestego dziewiątego i trzydziestego czerwca na boisku ze sztuczną murawą przy ulicy Dmowskiego w Koninie. Dwa lata temu Czarni zajęli w tym turnieju drugie, a rok temu trzecie miejsce. Teraz również po meczach eliminacyjnych w zespole z Brzeźna było dużo optymizmu. W sobotę Czarni wygrali wszystkie mecze w swojej grupie, pokonując oldbojów Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów 2:1, oldbojów z Kleczewa 8:1 i zespół Cosmos 06 Oldboy Konin 1:0.

— *W sobotę graliśmy bardzo dobrze, strzelając dużo bramek. Mieliśmy dobrze skomponowany zespół, czyli zawodnicy grali i defensywnie, i z przodu. Niestety, w niedzielę nie mogliśmy liczyć na obecność naszych napastników – Darka Zielińskiego i Tomka Pyrzyńskiego, którzy strzelali dla nas bramki, i to spowodowało, że nasz występ w niedzielę nie był tak dobry jak dzień*



Fot. archiwum

wcześniej — mówi Sławomir Śmigieński, trener Czarnych Brzeźno.

W niedzielę nasi reprezentanci znale-

li się w grupie z Goliną i ponownie Cosmosem z Konina. Z Goliną przegrali 0:3, a z Cosmosem bezbramkowo zremisowali,

co dało im piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji. Cały turniej wygrała drużyna kopalni Bełchatów, która dzień wcześniej przegrała mecz z Czarnymi Brzeźno.

— *Ale ja oceniam turniej bardzo pozytywnie. Dobrze się bawiliśmy i fajnie graliśmy w piłkę. Zespół reprezentowało sześciu zawodników, grających na co dzień w A klasie, czyli Adam Staszak, Rafał Szkudelski, Sylwester Grabiński, Artur Młodziniak, Robert Powietrzyński, Przemek Wełnicki, uzupełnieni o trenerów Warty Pyzdry Piotra Dowbusza i CKS Zbierek Sylwina Donarta oraz dwóch byłych zawodników Zjednoczonych Rychwał – Tomasza Pyrzyńskiego i Arkadiusza Kasprzaka, a także aktualnego zawodnika Warty Krzymów – Dariusza Zielińskiego. Fajnie, że mogliśmy grać w tym turnieju i po raz kolejny reprezentować nasz klub — mówi Sławomir Śmigieński. | mar.*

NIE ODPOCZYWA NAWET W WAKACJE

Mimo wakacji, Dawid Robakowski ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni nie rezygnuje z treningów i po raz kolejny uzyskał bardzo dobry wynik na zawodach lekkoatletycznych.

Po wielu latach nieobecności w Poznaniu, drugiego lipca odbył się przy pełnych trybunach prestiżowy Miting Grand Prix 2019, w którym Wojciech Nowicki uzyskał najlepszy wynik na świecie w tym roku w rzucie młotem - 81,74 m. Na tak poważnych zawodach nie zabrakło lekkoatlety z Paprotni, Dawida Robakowskiego. W mitingu poprzedzającym Athletics Grand Prix, bieg na 100 metrów wygrał właśnie on z najlepszym obecnie w Polsce wynikiem w kategorii mło-

dzik, 11,28 s.

Aktualnie młody zawodnik przygotowuje się do Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się w połowie września w Tarnowie.

— *Wynik uzyskany przez Dawida wskazuje na duże możliwości szybkościowe i stawia mieszkańca Paprotni jako faworyta do zdobycia złotego medalu na wrześniowych zawodach — mówi Bartłomiej Wiśniewski, Koordynator Wojewódzki-Lokalny Animator Sportu, trener Dawida Robakowskiego. | mar.*



Fot. archiwum

ZAWINĄŁ PO RAZ DRUGI

Kolejna edycja festiwalu „Transatlantyk - Łódź w podróży” obfitowała w wiele atrakcji. Potężna dawka kultury – nie tylko filmowej – zacumowała najpierw w Zagrodzie Borovo, by następnego dnia (20 lipca) przybić nocą do Bulwaru Nadwarciańskiego.

W Zagrodzie Borovo seans znakomitego filmu Marka Koterskiego „7 uczuć” poprzedziła rozmowa, choć momentami był to fantastyczny monolog, z Michałem Koterskim. Aktor okazał się zupełnie innym człowiekiem, niż do tej pory wielu widzów go sobie wyobrażało. Mówił ze swadą, nie unikając anegdot, ale także gorzkich słów o sobie. Podkreślał jak ważne są dla niego rodzina i aktorstwo. Wiele mówił o swoim ojcu – reżyserze, scenarzyste i pisarzu: - Który jako jeden z nielicznych żyje tylko z tego co sam napisze i sfilmuje, czyli z kina autorskiego.

Po spotkaniu z Michałem Koterskim licz-

ni wielbiciele kina zasiedli przy gościnnych stołach Zagrody Borovo, by wspólnie spożyć kolację. Po niej zaś obejrzeni „7 uczuć”, nie szczędząc pochwał i pozytywnych komentarzy.

W niedzielny wieczór na Bulwarze Nadwarciańskim pokazano film zatytułowany „Tully” – film o trudach macierzyństwa, w gwiazdorskiej obsadzie. W niedzielę kino otworzyło się na rodzinne spotkania, szczególnie z najmłodszymi.

Organizatorami „Transatlantyk - Łódź w podróży” byli: Miasto Konin, Koniński Dom Kultury i Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. | mar.

WSPIERAJĄ SVOJĄ KOLEŻANKĘ

Członkowie Klubu Seniora Magnolia w Krzymowie wspierają swoją koleżankę, która w ubiegłym roku została potrącona przez samochód i doznała poważnych obrażeń. Na początku lipca udało się zebrać pięćset złotych, seniorzy przekazali je koleżance. Pieniądze zostaną przeznaczone na rehabilitację.

— *Drugiego lipca mieliśmy spotkanie członków klubu. Na początku omówiliśmy bieżące sprawy, następnie przedstawiłam propozycję, aby zebrać pieniądze i przeznaczyć je naszej koleżance na rehabilitację. Wszyscy wyrazili zgodę i przekazali na ten cel po dziesięć złotych. W sumie dało to kwotę pięciuset złotych. Pieniądze od razu zostały przekazane tej pani przez dwóch członków zarządu klubu. Myślę, że to nie koniec, gdyż na spotkaniu drugiego lipca nie było wszystkich członków. Następne*

zebranie będzie zwołane pod koniec lipca i mam nadzieję, że jeszcze coś dołożymy do zebranej wcześniej kwoty — mówi Zdzisława Pawlak, Przewodnicząca Klubu Seniora Magnolia w Krzymowie.

Wracająca do zdrowia członkini klubu seniora jest pogodną osobą, pełną życzliwości i dobrego humoru. Mimo poważnych obrażeń radość jej nie opuszcza, jednak mimo tego, że już chodzi, rehabilitacja ciągle jest jej potrzebna. | mar.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93

Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKŁAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiacji i skracania.

FESTYN Charytatywny dla Rozalii

SOBOTA 03-08-2019
Stadion w Krzymowie

Calkowity dochód z festynu zostanie przeznaczony na pokrycie kosztów rehabilitacji

start godzina 15.00

ZAPewnIAMy ATRAKCJE, KONKURSY, NAGRODY
Strzał Pożarna z Krzymowa- będzie między innymi gaszenie płonącego auta, Motocyklowa Grupa z Konina
Kolo Łowieckie Orion-Kramsk - opowieść myśliwska z graniem na rogach, pokaz trofeów oraz Sekońnika
trenerzy z Grupy Podw Pracujących, przedstawiciele komendy Policji z Konina
drużyna sportowa Złoty Niedźwiedź Ziemi Kolskiej urządzi zawody Armwrestlingu - siłowania na rękę
Kolo Myśliwskie oraz Kola Gospodyń Wiejskich zapewnią poczęstunek
firma Baja Animacje organizację zabaw oraz konkursów z nagrodami dla dzieci rodzin i dorosłych
oprawą muzyczną oraz dyskoteką na zakończenie festynu poprowadzi Jacek "Kurczak" Prószyński

GMINA KRZYMÓW
PRZYSTĄPIŁA DO PROJEKTU **KOMUNIKATORMIEJSKI.PL**

KOMUNIKATORMIEJSKI.PL to łatwy i nowoczesny kontakt mieszkańców i urzędu

1 Zgłaszasz problemy

2 Otrzymujesz powiadomienia

Nielegalne wysypisko, uszkodzona droga lub chodnik, nieprzepisowe parkowanie? Te i inne problemy można zgłaszać do swojego urzędu za pomocą portalu i aplikacji mobilnej

Remont ulicy, festyn okolicznościowy, bezpłatne szczepienia, o wydarzeniach i utrudnieniach Twój urząd poinformuje poprzez portal i aplikację mobilną

TE PROOBYWATELSKIE DZIAŁANIA WSPIERA TWÓJ URZĄD GMINY

Zacznij już teraz! Pobierz bezpłatną aplikację mobilną lub korzystaj z portalu

POBIERZ Z Google Play **Pobierz w App Store** **KOMUNIKATORMIEJSKI.PL**

Pozostań w dobrym kontakcie ze swoim urzędem i obserwuj nasze działania!

trasa: PAPROTNIA-WYSZYNA-TARNOWSKI MŁYN-PAPROTNIA

Nr1 WAKACYJNY RAJD ROWEROWY

NIEDZIELA, 04.08.2019

start: **11:00**

miejsce spotkania: **OSP PAPROTNIA**

ZAPROSZENIE